

Aresztowany za noc w muzeum

19 maja 2020

Aresztowano mężczyznę, który tuż po pierwszej 10 maja włamał się do Muzeum Australijskiego, najstarszego muzeum w Australii i najstarszego muzeum historii naturalnej na świecie, i robił sobie selfie z głową w odlewie czaszki tyranozaura. Podejrzany ukradł też kapelusz kowbojski jednego z pracowników. Jego zachowanie utrwały kamery przemysłowe. Na nagraniu widać, jak mężczyzna przez ok. 40 min przechadza się po muzeum, robiąc zdjęcia, a także przeszukując szuflady i pomieszczenia magazynowe.



Policja z Sydney ujawniła nagrania, prosząc o pomoc w zidentyfikowaniu mężczyzny.

Odnosząc się do skojarzeń z filmem „Noc w muzeum”, w ostrzeżeniu skierowanym do włamywacza stróże prawa podkreślili: „Producent filmowy nie zapuka do twoich drzwi. Zapukać mogą [za to] policjanci”.

Podejrzany sam zgłosił się na posterunek. Został aresztowany za włamanie i nieuprawnione wejście. Nie pozwolono mu opuścić aresztu za poręczeniem majątkowym.

Od sierpnia zeszłego roku Muzeum Australijskie jest zamknięte na czas remontu. Policja podejrzewała, że mężczyzna wspiął się po rusztowaniu, a do środka dostał się przez okno. Towarzyszyła mu druga osoba, która została na zewnątrz. „[...] To szczęście, że nie uszkodził historycznych artefaktów ani innych cennych rzeczy” – zaznacza detektyw Sean Heaney.

Paul Kuhn, 25-letni student z Niemiec, stawiał się 18 maja w sądzie. Podobno wśród stawianych mu zarzutów znalazło się nie tylko przywłaszczenie kapelusza, ale i kradzież dzieła sztuki.

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: The Guardian

Źródło: KopalniaWiedzy.pl